

ności, czy to odczytywanie naiwnie dosłowne czy wrogi wszelkiej cudowności sceptycyzm (w kwestii nadzwyczajnych zdarzeń z życia Jezusa stwierdzić trzeba, że mamy wiarygodne doniesienia na ich temat; przeciwnicy Jezusa nie przeczyli cudom, lecz ich boskiemu pochodzeniu).

W kilku punktach można jednak autorowi zarzucić zbyt ni sceptycyzm – a może zbytnią ostrożność. Chyba przypisuje tradycji późniejszej większy od faktycznego wpływ na zapis nauk Jezusa (np. uważa za nieautentyczną deklarację Jezusa przed Sanhedrynem; notabene G. N. Stanton, autor książki o Ewangeliach w tej serii, wyraża odmienne zdanie).

Książka jest dość niewielka, ale odznacza się zwięzłością, mieszcząc prawie wszystko, co w tej wielkości podręcznikowej introdukcji do NT powinno się znaleźć. Czasami autor ogranicza się do przedstawienia tylko jednego rozwiązania, sprawiając wrażenie zbytnej preferencji dla jednej hipotezy (np. przy kwestii powstania Czwartej Ewangelii nie należało się opierać na samej hipotezie „źródła znaków” i założeniu, że uczeń umiłowany personifikuje wspólnotę).

W zestawieniu z innymi introdukcjami istotna jest różnica układu – tutaj chronologicznego i problemowego, a tym samym nie naśladowującego spisu ksiąg NT. Plan książki jest następujący:

a) Kwestie metodyczne (zasady historiografii; źródła; historia i wiara; chronologia; źródła, którymi posłużyli się autorzy NT; kontekst literacki żydowski i grecko – rzymski; metody egzegezy).

b) Życie Jezusa z Nazaretu („od końca”: śmierć Jezusa, spory z uczonymi w Piśmie; zrozumienie własnej misji; czyny i nauczanie w różnych aspektach).

c) Wiara w Chrystusa (początki misji chrześcijańskiej – i to, do czego się chrześcijanie odwoływali, a więc pusty grób, chrystofanie i pierwsze wyznania wiary; teologiczna terminologia w związku z nimi; dar Ducha).

d) Wyodrębnienie się chrześcijaństwa (relacja do judaizmu, Paweł, wspólnoty Mateuszowa i Janowa).

e) Kościół (apostołowie i ich rola; przekaz wiary; powstanie pism NT w drugim i trzecim pokoleniu chrześcijan – przegląd od Ewangelii po listy pasterskie; życie wspólnot chrześcijańskich).

Warszawa

MICHAŁ WOJCIECHOWSKI

GRAHAM N. STANTON *The Gospels and Jesus*. Oxford Bible Series, Oxford University Press, Oxford-New York 1989, s. 296+11.

Spośród szczegółowych wprowadzeń do grup ksiąg biblijnych w ramach Oxford Bible Series książka ta jest najobszerniejsza. Jak inne pozycje w serii przeznaczona jest również dla czytelników mniej przygotowanych, ale znaczna objętość w połączeniu ze starannym doбором materiału, zwięzłością oraz jasnym planem, czyni z niej introdukcję przydatną również na poziomie akademickim. Zgodnie z tytułem *Ewangelie i Jezus*, książka dzieli się na dwie główne części, z których pierwsza mówi o Ewangeliach, druga zaś o życiu Jezusa.

Część pierwsza od strony metody jest głównie egzegetyczna i teologiczna. Najpierw (rozdz. 1–2) mowa jest o gatunku literackim Ewangelii i o ich powstawaniu (Ewangelie jako biografie, jako zbiory tradycji głoszonych i przekazywanych ustnie, jako dzieła zredagowane przez ewangelistów z zamysłem teologicznym, wreszcie jako opowiadania – utwory o pewnej konstrukcji literackiej). Następnie (rozdz. 3–6) przedstawiono poszczególne Ewangelie: Mk („droga Jezusa”), Mt („droga sprawiedliwości”), Łk („zwyctstwo Bożych dróg”), J („Ja jestem drogą”). Na zakończenie – Ewangelie kanoniczne a apokryfy (rozdz. 7).

Rozdziały o poszczególnych Ewangeliiach uwzględniają analizę struktury, omówienie fragmentów i zagadnień najważniejszych dla egzegezy i teologii danej Ewangelii, wreszcie kwestię okoliczności powstania. W centrum stoi nauka poszczególnych Ewangelii o Jezusie – jak go widzą, jaką wiarę głoszą.

Część druga mówi natomiast o życiu samego Jezusa. Dominuje w niej metoda historyczna, pytanie o Jezusa historii. Autor przypomina, że Ewangelie mówią razem o wierze w Jezusa (cz. I) i o wydarzeniach z jego życia (cz. II). Od źródła naszej wiedzy, czyli czterech Ewangelii, cofamy się do tradycji pierwotnej i do słów i czynów Jezusa.

Na początku tej części mowa jest o metodzie (rozdz. 8–9) – autor podkreśla, że tradycje o Jezusie doszły do nas w pewnym opracowaniu, zmodyfikowane, tak że ich ocena z punktu widzenia historii wymaga naukowego krytycyzmu i często prowadzi do rezultatów tylko prawdopodobnych. Wspomniano też kwestionowanie historyczności Jezusa oraz świadectwa spoza samych Ewangelii.

Kolejne rozdziały dotyczą różnych aspektów życia i nauczania Jezusa: 10. Jan Chrzciciel i chrzest Jezusa (stosunkowo obszerna ocena znaczenia Jana); 11. Jezus jako prorok i nauczyciel; 12. Królestwo Boże (różne typy wypowiedzi o nim, różne aspekty Bożej obecności w świecie); 13. Przypowieści i cuda (rodzaje przypowieści, ich opracowanie w Ewangeliiach; cuda w świecie starożytnym i cel cudów); 14. Mesjasz, Syn Boży, Syn Człowieczy (czy i jak używał Jezus tych tytułów); 15. Konflikty z faryzeuszami (szabat, czystość rytualna, rozwody) oraz szersze tło (inne grupy w judaizmie); 16. Ostatnie dni (opisy Męki, Ostatnia Wieczerza, proces Jezusa, zmartwychwstanie).

Ostatni rozdział (17) *Kim był Jezus z Nazaretu* zawiera krótkie podsumowanie cz. II – kim był Jezus jako człowiek i czego nauczał?

Sposób pisania i formułowania wniosków przez autora odznacza się dwoma tendencjami. Po pierwsze, autor w pełni przyswajając metody krytyczne stara się z nich czynić dobry użytek, łącząc krytycyzm z umiarkowaniem w sądach i zdrowym rozsądkiem. Zwalcza też rozmaite tendencje skrajne (zazwyczaj odwołując się do szczegółowych argumentów egzegetycznych). Formułuje wnioski wyważone, rozróżniając, co w metodach krytycznych jest słuszne, a co przesadne. Druga cecha, to dążenie do naukowej bezstronności i duża ostrożność; wnioski swoje przedstawia autor jako prawdopodobne raczej, niż pewne – co jednak twierdzi, dobrze uzasadnia. Czytelnik miałby może ochotę powiedzieć coś dokładniej czy bardziej definitywnie – rzadko jednak spotyka sądy, które mógłby zakwestionować. Całość wydaje mi się pozycją najbardziej udaną w ramach Oxford Bible Series.

Jako przykład możliwej modyfikacji podałbym kwestię Ewangelii jako biografii – aspekt ten powinien być lepiej uwypuklony (może zresztą autor sam by to rozszerzył po ukazaniu się książki D. Aune'a o gatunkach literackich w NT na tle hellenistycznym, gdzie tę sprawę rozwinęto (rec. „Collectanea Theologica” 62 (1992) 1, s. 177–180). Sądzę, że należałoby dowartościować historyczne dane z Czwartej Ewangelii w większym stopniu szukając w niej odbicia działalności i nauczania Jezusa w Jerozolimie, chociaż pióro ewangelisty sprawiło, że tradycje te zostały znacznie przetworzone. Więcej uwagi można też było poświęcić pytaniu o autora tej Ewangelii.

Warszawa

MICHAŁ WOJCIECHOWSKI

ROBERT MORGAN (współpraca Johna Bartona), *Biblical Interpretation*, Oxford Bible Series, Oxford University Press, Oxford-New York 1988, s. 324+9.

Książka ta odstaje wyraźnie od reszty Oxford Bible Series. Pozostałe pozycje dotyczą grup ksiąg biblijnych i mają na względzie również zwykłego odbiorcę. *Biblical Interpretation* po pierwsze ma za temat hermeneutykę, a po drugie jest trudniejsza, zdecydowanie w trybie podręcznika akademickiego. Być może cel książki – przedstawienie metod współczesnej biblistyki – wymaga podjęcia wielu trudniejszych kwestii, których się w ogóle nie da „spopularyzować”.

Nie było to jednak chyba zamiarem autorów (czy ściślej autora – książkę napisał R. Morgan – J. Barton jest tylko autorem kilku sekcji o badaczach ST i konsultantem). Nie ma bowiem w książce opisu metod w ujęciu zbiorczym i systematycznym, przeznaczonym dla laika czy nawet studenta teologii. Metody te przedstawiono głównie historycznie, analitycznie i problemowo, opisując ich powstanie, rozwój i wpływ obecny.

Tytuł książki jest zbyt szeroki. Mówi ona bowiem o biblistyce krytycznej czasów nowszych. Dawniejszą historię pomija, zagadnienia ogólne traktuje raczej jako tło. Relacja nowszej egzegezy do teologii jest stale podejmowana, ale raczej pod kątem potrzeb samej egzegezy, dla jej zdefiniowania, a nie dla sprawy teologii. Książka dotyczy głównie badań nad Biblią w kadrze historii i innych nauk, podkreślając odrębność tego podejścia do podejścia teologicznego, choć jego potrzebę i wartość uznaje.

Na początku znajdziemy rozważania nad samą ideą interpretacji (rozdz. 1). Głównym motywem jest tu wzajemne oddziaływanie tekstu i jego zawartości oraz zainteresowań i metod interpretatora. Postawiono też problem relacji metody historycznej i zainteresowań wierzącego czytelnika Biblii.

Kolejne rozdziały (2–4) dotyczą ewolucji historycznych badań nad Biblią.

Zaczyna autor od krytyki racjonalistycznej wieku XIX, chcąc uwypuklić jej wkład w metodę historyczną. Odrzuca oczywiście ekstrawaganckie tezy i uwarunkowania filozoficzne (heglizm Straussa i Baura), zachowując